

10 błędów w profesjonalnym sprzątaniu

1. Nieprawidłowe stosowanie preparatów chemicznych. Nie zwracanie uwagi na odczyn pH oraz odpowiednie dozowanie. W dalszym stopniu pracownicy liniowi nie posiadają wiadomości skuteczności usuwania zabrudzeń przy stosowaniu preparatów kwaśnych i zasadowych. Najczęściej preparat do wody nie jest dozowany za pomocą dozowników myśląc zaleceń producenta, lecz na tzw. „oko”. Uważa się przy tym, że im więcej środka chemicznego tym lepiej usuniemy występujące zabrudzenia. Efektem pojawiające się smugi na powierzchni i zwiększona lepkość mytych powierzchni.
2. Stosowanie mokrych technologii do mycia powierzchni ponad podłogowych. Skutkuje to jedynie zwiększeniem czasu poświęconego na sprzątanie, albowiem jesteśmy zmuszeni do wytarcia powierzchni na sucho. Naniesiony w przesadnym stopniu roztwór i nieosuszona powierzchnia prowadzi do powstawania coraz trudniejszych do usunięcia zabrudzeń.
3. Graniczące często z przesadą stosowanie preparatów myjąco pielęgnujących na powierzchniach ponad podłogowych. Zwłaszcza na powierzchniach drewnach (biurka, stoły) oraz metalowych. System mycia tych powierzchni powinien być oparty na stosowaniu bieżącym preparatu myjącego oraz okresowym w miarę potrzeb preparatu myjąco konserwującego. Jeżeli dodamy do tego nadmierne dozowanie preparatu, efekt naszego sprzątania jest szybko widoczny „gołym okiem”.
4. Odsuwanie w niebyt zabiegu usuwania zabrudzeń luźnych z powierzchni podłogowych, czyli zmiatania. Stosowanie szczotek powoduje pylenie, dlatego szkoda zachodu. A na obiekcie brak mopów do zmiatania. Dlatego się nie zmiata, równocześnie uważając, że przecież i tak podłoga będzie zmywana. Efekt szukanie innego preparatu a w niedługim czasie na powierzchniach wykonanych z materiału miękkiego (linoleum, marmur) pojawienie się coraz większej ilości nieusuwalnych rys.
5. Mimo posiadania na obiektach zestawów dwu wiaderkowych nagminne używanie tylko jednego wiaderka (najczęściej czerwonego) drugie jest bowiem przeznaczone (brak metalowego koszyka umieszczonego na rękojeści prowadzącej) do transportu wszystkiego od ścierek, butelek, worków na śmieci do kanapek włącznie. W przypadku używania dwóch wiaderk roboczych nieumiejętne stosowania techniki płukania mopa i pobierania preparatu chemicznego. Co skutkuje widokiem na obiekcie osoby sprzątającej, która tak w jednym jak i drugim wiaderku posiada ciecz przypominająca wszystko tylko nie roztwór do mycia. I ponowne szukanie innego preparatu, dlaczego? „Bo ten panie kierowniku nie zmywa!!! O jakie są smugi!!!”.
6. Podczas prania wykładzin dywanowych zapomina się od wcześniejszym, bezpośrednio przed samym zabiegiem prania dokładnym odkurzeniu powierzchni. Zabieg ten ma na celu ułatwienie procesu prania, usunięcie substancji barwiących. A najważniejsze

- usuniecie zabrudzeń wewnątrz włókien, których technologie nie tylko nie usuną, ale jeszcze mocniej utwierdzą w podłożu.
7. Unikanie w technologii prania wcześniejszego natrysku preparatem chemicznych. Przyczyną tego procesu jest zapominanie o zasadzie działania środków chemicznych, której podstawą jest czas. Brak wcześniejszego natrysku powoduje, że działanie preparatu piorącego jest mniej skuteczne. Ostatecznie efekt prania jest najczęściej niedostateczny.
 8. Zapominanie o bieżącym usuwaniu plam lub innych mniejszych zabrudzeń, uważając, że zabieg prania rozwiąże ten problem. Miejscowe zanieczyszczenia tak organiczne jak i nieorganiczne powinny być usuwane natychmiast po pojawieniu. Każde pozostawienie tych zabiegów czasie może prowadzić do nieodwracalnych zmian zabrudzonego włókna. Samo usuwanie plam powinno być przeprowadzone metodą tamponowania z jednoczesnym płukaniem miejsca użycia odplamiacza.
 9. W procesach „stripingu”, czyli usuwaniu starych powłok i past, zakładanie, że silne preparaty zasadowe działają w sposób błyskawiczny. Odkłada się w niebyt zabieg wcześniejszego nałożenia roztworu na powierzchnie i pozostawienie na odpowiednik okres. Tak jak w poprzedniej technologii ograniczenie czasu działania chemii zwiększa czas samego procesu i często wpływa na jego niedostateczną skuteczność.
 10. Po procesie stripingu niezbyt dokładne umycie powierzchni podłogowej. Preparaty do usuwania starych warstw polimerowych oraz innych mocnych zabrudzeń to preparaty wysoko zasadowe. Pozostawienie ich na powierzchni najczęściej wpływa na jakość położonych powłok polimerowych. Niska trwałość powłoki, lepkość podłogi do przyczyny niedokładnego przygotowania podłoża. Dość znaczna różnica w pH między „striperem” (pH 10-13) a powłokom polimerową (pH 8-9) zobowiązuje pracowników (jeżeli rozumieją, o co w tym wszystkim chodzi) do dokładnego umycia podłogi po procesie „stripingu”.

Ten krótki dekalog błędów ukazuje, że jeszcze daleka droga do profesjonalizmu w obszarze usług utrzymania czystości. Rozwiązaniem tego problemu powinno być założenie, „że wszystkiego jeszcze nie wiem „i dlatego nie powinienem ustawać w procesie doskonalenia własnych umiejętności.